Rok V. Nr. 22.

20 gr.

NOWY CZAS

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szerokość szpalty 45 mm) po 16 groszy. Ogłoszenia tekstowe po 1 złoty 50 groszy za 1 mm.

Jędrzejów, 23/24 lutego 1943

Administracja i ekspedycja: Jedrzejów, Rynek 1. Tel. 56. Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy, będą zwracane stronom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. — Ukazuje się 3 razy w tygodniu: we wtorek, czwartek, sobotę (niedzielę). Prenumerata miesięczna 2.40 zł., z odnoszeniem do domu 2.80 zł., pocztą 3.20 zł.

Odwilże i ciężkie straty bolszewickie wpływają na tok działań.

Słabnące ataki sowieckie. — Duże straty w wozach pancernych.

Berlin, 22 lutego. **Bolszewicka działalność zaczepna na froncie wschodnim w ciągu dnia 20 lutego na skutek ciężkich strat, poniesionych przez wojska sowieckie oraz w związku z panującą tam obecnie odwilżą, była nieco słabsza niż w poprzednich dniach. I tak w rejonie przyczółka mostowego nad Kubaniem, gdzie błota, pokrywające zalane potokami wód drogi niesłychanie utrudniają dowóz posiłków, bolszewicy przeprowadzali jedynie wypady o znaczeniu lokalnem. Formacje lotnictwa niemieckiego zadały bolszewikom w tym rejonie ponownie dotkliwe straty w toku licznych ataków na wojska i materjały wszelkiego rodzaju, dowożone do linji bojowej.**

Szczególnie wybitne sukcesy miały ataki lotnictwa niemieckiego na kolumny sowieckie w rejonie na północ od Krasnodaru. Obrzucono celnemi bombami pociągi transportowe i objekty dworcowe, dokonując wielkich spustoszeń na sieci kolejowej środkowego Kaukazu, posiadającej szczególnie wielką doniosłość dla dowozu posiłków sowieckich.

Niemieckie samoloty nurkowe zrzuciły celnie cężkie bomby na formacje wojskowe, wyładowane z wagonów i przewożone na wąskich ścieżkach nadbrzeżnych **koło Noworosyjska,** celem wzmocnienia pozycji, utworzonej przez wysadzone na ląd wojska sowieckie.

Na frontach pomiędzy morzem Azowskiem a rejonem na południe od Orła wojska niemieckie odparły liczne ataki sowieckie i zniszczyły 61 czołgów bolszewickich.

Na kilku odcinkach frontu formacje niemieckie przeszły do kontrataków, uwieńczonych lokalnemi sukcesami. W czasie jednego ze zwycięskich kontrataków, dokonanego przez niemiecką jednostkę dywizyjną, w promieniu jednej tylko miejscowości, bronionej zacięcie przez bolszewików, naliczono 1300 zabitych żołnierzy sowieckich.

Na innem miejscu grupa wypadowa jednej z niemieckich dywizyj pancernych, po odparciu kilku ataków sowieckich, przeszła niespodziewanie do przeciwwypadu na bolszewicką formację czołgów, zamierzającą rozpocząć atak na jeden z sąsiednich odcinków frontu. **W toku zaciętych walk bolszewicy stracili 800 zabitych i 7 czołgów.**

Formacje niemieckich samolotów bojowych energicznemi atakami powietrznemi wspierały skutecznie oddziały niemieckiej armji lądowej w toku prowadzonych przez nie walk obronnych i przeciwwypadów.

Wynikiem nieprzerwanych akcyj niemieckich samolotów nurkowych i operacyj samolotów burzących i bojowych w lotach zniżonych, było zahamowanie wypadów czołgów sowieckich.

Zniszczono przytem 8 czołgów sowieckich, a liczne działa, transportowane przez traktory, zaległy teren walki, niezdolne do manewrowania. Zpośród sowieckich kolumn pojazdów zniszczono bombami przeszło 100 pojazdów zmotoryzowanych i konnych.

Rozbicie sowieckich oddziałów narciarzy.

B-rlin, 22 lutego. **W ostatnich dniach niemiecko-fińska grupa bojowa przy wzorowej współpracy, kompletnie rozbiła i zniosła w ciągu kilkudniowych walk kotłowych, wśród ciężkich warunków terenowych, w lapońskich dziewiczych lasach, silniejszą formację bolszewickich żołnierzy na nartach.** Formację sowiecką wyśledzili na froncie Kandalakcza fińscy strzelcy graniczni. Strzelcy ci ścigali i okrążyli tę formację, a kiedy nadeszły z pomocą zawezwane oddziały niemieckich strzelców na nartach, **Finowie i Niemcy przystąpili do wspólnego ataku.** Niemiecko-fińska grupa bojowa systematycznie przedzierała się przez metrowej wysokości śniegi wśród trzaskających mrozów, poczem podsunęła się ze wszystkich stron pod grupę sowiecką, usadowioną na skałach. Mimo, że bolszewicy dobrze zamaskowali swoje karabiny maszynowe, przepędzano ich z jednego gniazda oporu do drugiego. **Po kilkugodzinnych zmaganiach całą formację sowieckich narciarzy zupełnie rozbito.** Wzięto do niewoli licznych jeńców i zdobyto broń oraz bardzo wiele sprzętu wojennego. Kompanję narciarzy bolszewickich, która podjęła atak odciążający, zaskoczono i również wycięto.

„Krajowe formacje" walczą na froncie.

Tatarzy, Estończycy, Gruzini.

Berlin, 22 lutego. W ostatnich miesiącach niemieckie komunikaty wojenne **często wymieniały udział w akcji bojowej ochotników, pochodzących z terenów Związku Sowietów, którzy to ochotnicy od przeszło roku walczą ramię przy ramieniu z jednostkami niemieckiemi przeciwko bolszewikom.** Po raz pierwszy przynosi niemiecka prasa bliższe szczegóły o działalności tych formacyj. **Żołnierze narodowości rosyjskiej, białorosyjskiej, estońskiej, litewskiej, ukraińskiej i besarabskiej zgłosili się do szeregów wojskowych niebawem po rozpoczęciu wojny na wschodzie.** Chcieli oni służyć ochotniczo jako siły pomocnicze lub jako kierowcy względnie żołnierze taborów, aby w ten sposób pomagać armjom niemieckim. **Pod Leningradem wystąpiły po raz pierwszy do walki z bolszewikami formacje estońskie, natomiast na Krymie walczyli po raz pierwszy Tatarzy,** aby przyczynić się do uwolnienia rodzinnych wsi od bolszewizmu.

Wszyscy ci żołnierze wymieniani w raportach frontowych jako **„formacje krajowe"** własnem życiem i krwią przypieczętowują złożoną przez nich przysięgę. **Walczą oni dla uwolnienia wielkich obszarów Związku Sowieckiego od bolszewizmu, oraz dla podjęcia kulturalnej, gospodarczej łączności ze wschodem, oraz dla szczęśliwego rozwoju w gronie narodów europejskich.** W związku z zajmowaniem nowych obszarów przez niemiecką siłę zbrojną **do szeregów wojskowych wcieleni zostali również Gruzini, Armenczycy, mieszkańcy Aserbejdżanu, oraz mieszkańcy góralskich szczepów na Kaukazie. Bardzo licznie zgłosili się Kozacy, żyjący na obszarach Donu, Kubania i Tereku,** aby przyczynić się do stworzenia właściwych form życiowych, których głównym punktem jest **rodzina oraz autorytet głowy rodziny.** Szczepy mahometańskie a zwłaszcza mieszkańcy Turkiestanu oraz Turkmeni, oraz już poprzednio wymienieni Tatarzy, **dążą do powrotu wolnego kultu oraz obyczajów, jakie dyktuje przynależność do Islamu.**

Odnośne zarządzenia głównodowodzącego niemieckich sił zbrojnych stawiają ochotników **wszelkich narodów dawniej należących do Związku Sowieckiego na równi z żołnierzami niemieckiemi i to zarówno w kwestji wysokości żołdu, zaopatrzenia, umundurowania i wyżywienie. Mundury są identyczne z mundurami żołnierzy niemieckich. Ranni i chorzy znajdują opiekę lekarską w szpitalach niemieckich. Co się tyczy inwalidów wojennych, tudzież wdów i sierót, to są oni traktowani na równi z rannymi żołnierzami niemieckimi.**

Szeroko zakreślone są granice samorządu kulturalnego. Czas wolny od zajęć mogą oni spędzać w teatrach, w kinach lub kabaretach, w których nierzadko biorą udział w politycznych skeczach. W związku z ich temperamentem chętnie inicjują własne tańce narodowe i entuzjazmują się melodjami własnych piosenek. Ponadto otrzymują w dostatecznej ilości dzienniki redagowane w ich mowie ojczystej.

Formacje te bez względu na to, gdzie były użyte w walkach, wszędzie dały się poznać z jak najlepszej strony i jak to wynika z pewnego raportu wojskowego „walczyły w wielu punktach niczem lwy". Jeden z tych meldunków brzmi następująco: „Na jednym z odcinków bojowych frontu, na którym walczyły oddziały formacyj krajowych ochotników, przedostało się w czasie ataku tego legjonu około 600 krasnoarmiejców. **Odmówili oni udziału w bratobójczej walce. Sowieckiemu dowództwu wojskowemu nie pozostało nic innego, jak wycofać ze wspomnianego odcinka bolszewickie formacje jako niepewne. Komendant formacyj ochotniczych,** walczących u boku wojsk niemieckich, **pułkownik Bonczarow** odznaczony został wysokim orderem za wzorowe zachowanie się żołnierzy". Jak wiadomo w Stalingradzie **walczył do ostatniego naboju i do ostatniego żołnierza jeden z bataljonów turkiestańskich.**

Stan zdrowia Gandhiego pogorszył się.

Genewa, 22 lutego. **Według informacyj z Londynu, nadeszłych tu w niedzielę, w stanie zdrowia Gandhiego zaszło w niedzielę przedpołudniem znaczne pogorszenie.**

*

Gandhi — według doniesień angielskich — znajdował się w piątek w takim stanie zdrowia, że nie mógł już mówić.

Stan osłabienia trwa w dalszym ciągu. Członkowie rodziny bawili zaledwo kilka minut przy jego łożu.

Nowa broń na froncie wschodnim

Berlin, 22 lutego. **Bardzo ważny czynnik w walkach rozgrywających się na froncie wschodnim, stanowią nietylko czołgi, samoloty i zmasowane formacje piechoty, lecz również artylerja, przy pomocy której strona sowiecka nierzadko próbuje zadecydować o losie bitew. Tem większe znaczenie posiadają nowe środki techniczne, stojące do dysopzycji wojskom niemieckim, a mianowicie aparaty, które przy pomocy pewnych wymiarów, dokonanych przez ujęcie drogą mechaniczną, obserwacyj akustycznych i optycznych ustalają dokładnie stanowiska artylerji przeciwnika.** Te nowoczesne sposoby mierzenia zostały w ciągu obecnej wojny niesłychanie **udoskonalone** przez specjalne oddziały wojsk niemieckich. Dzięki temu od początku wojny na Wschodzie do końca stycznia br. **ustalono ogółem conajmniej 48.841 stanowisk artylerji sowieckiej.** Na podstawie tych wyników obserwacyjnych w tym samym okresie artylerja niemiecka miała **możność ostrzeliwania 20.445 bateryj sowieckich,** które po większej części zostały albo zniszczone ,albo tak uszkodzone, że nie były już zdolne do jakiejkolwiek działalności bojowej.

Atak japoński na główną kwaterę czwartej armji chińskiej.

Sukces Japończyków na północnym brzegu rzeki Yangtse.

Tokio, 22 lutego. **Japońskie oddziały bojowe przypuściły w ubiegły czwartek atak na główną kwaterę czwartej armji chińskiej znajdującą się w północnej części prowincji Kiangsu.**

Bezpośrednio potem japońskie jednostki wojskowe podjęły pościg za nieprzyjacielem i przekroczyły dawne koryto rzeki Żółtej. Inne jednostki bojowe japońskie ruszające do akcji od północy oraz od południa nawiązały już kontakt nad rzeką Yangtsekiang, na terenie prowincji Hopei.

*

Jak się agencja Domei dowiaduje z odcinka frontowego na terenie prowincji Hopei, wojskom japońskim udało się w dniach 17 i 18 lutego zlikwidować nad północnem wybrzeżem rzeki Yangtse oddział wojsk Czangkeiszeka liczący 1500 żołnierzy oraz wziąć do niewoli 400 jeńców.

Według następnej informacji japońskie oddziały na terenie Chin północnych, które zdobyły jedną z baz wojsk czunkińskich zlikwidowały w dniach 18 i 19 lutego br. resztki jednej z dywizyj w sile około 800 żołnierzy, który to oddział został zniszczony niemal do ostatniego żołnierza. **Na polu walki poległo 700 żołnierzy armji Czungkingu.**

Jednostki wojskowe rządu chińskiego, które walczą u boku armji japońskiej od chwili przystąpienia Chin do wojny, wdrożyły w dniu 17 lutego br. w zachodniej części prowincji Szantung akcję przeciw skomunizowanym jednostkom armji Czunkkingu. Zabito 80 komunistów, biorąc do niewoli licznych jeńców.

Alarm lotniczy w Sydney.

Sztokholm, 22 lutego. **Według doniesienia angielskiej służby informacyjnej, w Sydney zarządzono w sobotę rano alarm powietrzny, a artylerja przeciwlotnicza przystąpiła do działania.**

Doniesienie angielskie stwierdza, że fakt ten może stanowić dowód zdolności operacyjnych samolotów japońskich, ponieważ **Sydney leży w odległości prawie 2000 mil od bezpośrednio zagrożonych terenów australijskich.**

W związku z tem przypominają w Londynie olbrzymie zniszczenia, wyrządzone przez pierwszy japoński atak lotniczy na urządzenia portowe w Port Darwin. Atak ten wykonany przed rokiem, wyrządził olbrzymie spustoszenia. W czasie tego ataku uległ zniszczeniu wpływający do portu konwój, a same urządzenia portowe zostały tak gruntownie zniszczone, że musiano zamknąć w porcie wszelki ruch.

USA. ingeruje w Indjach.

Bangkok, 22 lutego. **W związku z informacjami w sprawie stanu zdrowia Mahatmy Gandhiego, sprawozdawca hinduskiej ligi niepodległości oświadczył w ub. niedzielę do mikrofonu rozgłośni radjowej w Bangkok, że losy Indyj mogą się rozstrzygnąć na całe stulecia w związku z wydarzeniami mającemi się rozegrać w przyszłym tygodniu. Przyszły tydzień będzie niewątpliwie najważniejszym w dziejach Indyj.** Nikt nie jest w stanie osądzić, czy Ghandi przetrwa dziewięć kryzysowych dni postu. Reprezentant Roosevelta w Indiach, mr. Philipps, którego przyjazd związany jest z poważnemi zadaniami, mianowicie **wciągnięciem społeczeństwa hinduskiego do udziału w wojnie anglo-amerykańskiej, potrafił wykorzystać krytyczną sytuację, jaka wynikła z postu Gandhiego. Odbył on rozmowy z czołowymi Hindusami i przypuszczalnie jest zdania, iż przybył w korzystnej chwili, gdyż będzie mógł przyczynić się do tak zwanego pośrednictwa w zetknięciu się Gandhiego z wicekrólem Indyj,** a temsamem spełnić ciemne zadanie, mianowicie stworzyć panowanie USA **na** terenach, które jeszcze należą do imperjum brytyjskiego.

Dalsze głosy prasy o mowie Goebbelsa.

Prasa łotewska o walce przeciw bolszewizmowi.

Sztokholm, 22 lutego. **„Dagspesten" pisze, że minister Goebbels swą mową dał sygnał alarmu.**

Wnioski końcowe, wysunięte przez mówcę, są słuszne, polityka bolszewików istotnie od 20-tu lat była nastawiona na stworzenie warunków i wybór właściwego momentu, celem dokonania wielkiego ciosu, prowadzącego do uzyskania panowania nad światem. Mowa wywarła na całą prasę szwedzką olbrzymie wrażenie.

OSLO.

„Aftenposten" podkreśla konieczność obrony przed bolszewickiem niebezpieczeństwem.

Bez względu na gigantyczne rozmiary tego zadania musi się je orężnie wykonać, aby ratować Europę.

HELSINKI.

Jeszcze nigdy w historji — jak podkreślają dzienniki fińskie — apel o skoncentrowanie najwyższych wysiłków nie spotkał się z tak fanatycznie jednomyślnem potwierdzeniem, jak tego byliśmy świadkami w czasie zebrania w Pałacu Sportowym, przy akcie potwierdzenia pytań, postawionych przez ministra Goebbelsa.

Jako nagłówki zamieściły dzienniki fińskie te zdania mowy, które zapowiadają niedaleką nową ofensywę oraz zarządzenia, dotyczące skoncentrowania wszystkich sił.

*

Ryga, 22 lutego. **Prasa łotewska w swych artykułach wstępnych zajmuje stanowisko wobec walki przeciwko bolszewizmowi, przyczem w sposób zdecydowany i jasny podkreśla swój udział w europejskiej wspólnocie losu.**

„Tevija" pisze: „Łotewska opinja publiczna z niezwykłem zainteresowaniem śledzi przebieg wydarzeń na froncie. Jest to zrozumiałem, ponieważ nasz byt lub niebyt jest zależny od przebiegu tej wojny. Na mocy naszej własnej decyzji i szczęśliwego zrządzenia losu, zostaliśmy postawieni po tej stronie, do której przynależymy. W obecnej walce odczuwamy każdym nerwem, że należymy do Europy".

„Daugavas Vetnesis" oświadcza: „Zrozumiałem jest samo przez się, że wojnę przeciw bolszewizmowi musi się prowadzić z taką samą konsekwencją, jaką ujawnił tenże bolszewizm przy urzeczywistnianiu swoich celów. Nie może tu być mowy o żadnej przeciwpropagandzie lub jakiejś naukowej krytyce. Jedynie tylko bezpardonowe zniszczenie bolszewizmu może stworzyć warunki, aby świat kulturalny poczuł się bezpieczny i zyskał możliwość kroczenia ku lepszej przyszłości".

jeńców, 12 czołgów i wielką ilość broni.

Lotnictwo wykorzystywało poprawę warunków atmosferycznych i w silnych zespołach brało udział w walkach na ziemi.

Na froncie północnym niemieccy myśliwcy zestrzelili 31 samolotów sowieckich. Dwa własne samoloty zaginęły.

Rejon portowy w Murmańsku i ważne punkty wyładowcze kolei murmańskiej były ponownie bombardowane z dobrym skutkiem.

W Tunisie kontynuowano ataki i na wschód od Tebessa pobito na głowę silne części pewnej angielskiej dywizji pancernej. Samoloty nurkowe rozprószyły skupiska wozów pancernych nieprzyjaciela. Atak nocny na Tobruk poczynił w porcie i w mieście wielkie zniszczenia.

Brytyjskie samoloty zrzuciły ubiegłej nocy bomby rozpryskujące i zapalające na parę miejscowości niemieckiego północno-zachodniego wybrzeża.

Tunis powodem zmartwień.

Sztokholm, 22 lutego. W obliczu niepowodzeń wojsk amerykańskich na terenie Tunetanji wpływowy dziennik „Chicago Tribune" zwraca się w artykule skierowanym do Białego Domu i zapytuje, gdzie właściwie znajdują się liczne amerykańskie samoloty bojowe, o których stale opowiadał Roosevelt.

Roosevelt oświadczył społeczeństwu amerykańskiemu o wytwarzaniu około 500 samolotów miesięcznie. Sądząc z niepowodzeń amerykańskich w Tunetanji należy przypuszczać, że samoloty te prawdopodobnie nie znajdują się przy amerykańskich wojskach na froncie.

Wbrew uwagom Roosevelta dzienniki były zmuszone stwierdzić, iż **armje amerykańskie, biorące udział w akcji bojowej poza kontynentem amerykańskim nie dysponują dostateczną ilością samolotów**, aby przy ich akcji uzyskać szybkie i łatwe zwycięstwo. Społeczeństwo amerykańskie ma prawo dowiedzieć się, dlaczego sytuacja przedstawia się tak, a nie inaczej. Życzenie prasy streszcza się do stwierdzenia, iż jest to wdzięczne zadanie Kongresu Związkowego sprawy te zbadać.

Komunikaty wojskowe, nadchodzące z północnej Afryki pozwalają zorjentować się, że niema tam mowy o jakiemś przedsięwzięciu operetkowem — pisze „News Chronicle".

Przeciwnik dokonuje tam zbyt gwałtownych ataków, a nawet udało mu się odrzucić siły północno-amerykańskie. **Jakieś optymistyczne nadzieje ze strony aljantów są zupełnie nieuzasadnione.** Liczni, dobrze poinformowani obserwatorzy, jacy w ostatnim czasie powrócili z północnej Afryki, w opowiadaniach swoich nie wyrażali się tak, jak to początkowo po nich oczekiwano Ze sprawozdań tych obserwatorów wyczuwa się, że sytuacja wojskowa na tamtejszym terenie oraz współdziałanie sił aljanckich nie mogły ich w zupełności zadowolić.

Pierwsze zwycięskie starcie niemieckich wojsk pancernych z siłami północno-amerykańskiemi wywarło również w prasie, wychodzącej w Buenos Aires, olbrzymie wrażenie.

Jako najbardziej charakterystyczny w tym względzie uważany jest artykuł wstępny dziennika porannego „Cabilde", pióra pewnego pułkownika argentyńskiego. Od dłuższego czasu — pisze wymieniony autor — przeciwnicy osi zapowiadali rychłe wielkie sukcesy wojskowe. I tym razem jednak znowu stało się inaczej. Anglicy i Amerykanie stanęli w obliczu wprawdzie niewielkiej, ale niesłychanie bitnej armji pod dowództwem najlepszych generałów. Wziąć przytem należy pod uwagę także stanowisko centralne tej armji w zręcznie wybranym terenie, panujące nad całą sąsiednią okolicą.

Nawet dzienniki, zajmujące wyraźnie przyjazne stanowisko wobec Stanów Zjednoczonych, nie ukrywają swego rozczarowania z powodu przebiegu wypadków w północnej Afryce. I tak dziennik „Nacion" przytacza komentarz pewnego północno-amerykańskiego sprawozdawcy wojennego z Algieru, w którym autor pisze, że straty Jankesów w przeciwieństwie do strat wojsk niemieckich są niezwykle wysokie. Artykuł oświadcza dosłownie: „W pierwszej wielkiej bitwie pancernej północno-amerykańskich sił zbrojnych doznały one poważnej klęski od doświadczonej w wielu bojach armji pancernej Rommla".

Premjer węgierski informuje o sytuacji.

Budapeszt, 22 lutego. **Na piątkowem nadzwyczajnem posiedzeniu komisyj zagranicznych Izby poselskiej oraz senatu premjer i minister spraw zagranicznych Kallay informował obecnych w sprawach sytuacji zagranicznej.**

W posiedzeniu tem wzięli udział wszyscy członkowie gabinetu oraz sekretarze stanu, obaj przewodniczący Izb parlamentarnych oraz najwyżsi urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych. **To niezwykłe zainteresowanie posiedzeniem świadczy o jego znaczeniu.** Na temat wywodów premjera oraz dyskusji, jaka w związku z tem wywiązała się, wydany został krótki komunikat urzędowy.

Dymisja ministra gospodarki Rumunji.

Bukareszt, 22 lutego. Minister gospodarki Rumunji, prof. Pinceacu ustąpił z zajmowanego stanowiska. Szef państwa, marszałek Antonescu, przyjął prośbę o dymisję Do chwili reorganizacji ministerstwa gospodarki, kierownictwo tego resortu powierzono ad interim ministrowi produkcji zbrjeniowo-wojennej, generałowi Dobre.

Zatopiono 15 okrętów o pojemności 103.000 brt.

Komunikat nadzwyczajny z głównej kwatery Führera.

Berlin, 22 lutego. Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje z głównej kwatery Führera w dniu 22 lutego:

Mimo gwałtownych burz i złej widoczności niemieckie łodzie podwodne prowadziły dalej walkę przeciwko nieprzyjacielskiej żegludze i zatopiły na Atlantyku i przed półn.-afrykańskiemi portami morza Śródziemnego z silnie zabezpieczonych konwojów, 15 okrętów o pojemności 103.000 brt., jedną korwetę, jedną łódź patrolową i cztery żaglowce transportowe.

Dalszy jeden okręt frachtowy został storpedowany.

Wskutek odwilży i poważnych strat nacisk sowiecki miejscami zelżał.

Berlin, 22 lutego. **Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje z głównej kwatery Führera w niedzielę dnia 21 lutego:**

W następstwie panującej na poszczególnych odcinkach frontu wschodniego odwilży i ciężkich strat, poniesionych w dotychczasowych walkach kampanji zimowej, napór nieprzyjaciela wczoraj miejscami osłabł. W rejonie dolnego biegu rzeki Kubań lokalne ataki bolszewików były bezskuteczne.

Na froncie, rozciągającym się pomiędzy morzem Azowskiem a obszarem na południe od Orła załamały się liczne ataki nieprzyjacielskie. Zniszczono 61 czołgów, z czego 34 w toku odpierania pewnego silnego wypadu, w którym poza tem nieprzyjaciel poniósł wysokie i krwawe straty.

Kilka ataków formacyj niemieckich na tym odcinku przyniosło lokalne sukcesy. Lotnictwo wspomagało znacznemi siłami wojska armji lądowej i zadało niszczące ciosy, atakując koncentracje nieprzyjacielskich pojazdów, czołgów i oddziałów wojsk. Samoloty bojowe zbombardowały z widocznym skutkiem objekty kolejowe w rejonie zaplecza nieprzyjaciela.

Pojedyncze ataki nieprzyjacielskie w rejonie Rżewa odparto częściowo w kontrwypadzie.

Na północnej części frontu wschodniego nieprzyjaciel atakował tylko w kilku miejscach na południowy-wschód od jeziora Ilmeń. Odrzucono go, zadając znaczne straty. Na południe od jeziora Ładogi i pod Leningradem nieprzyjaciel nie kontynuował ataków. Dokonano dwie własne akcje zaczepne, niszcząc przytem 12 czołgów. Artylerja przeciwlotnicza lotnictwa szczególnie odznaczyła się w toku wielkiej bitwy obronnej na wszystkich zapalnych punktach frontu wschodniego.

Eskadra myśliwska pod dowództwem porucznika Trautloffa, uzyskała 4.000 zestrzał.

Wojskom niemieckim i fińskim na froncie Kandalakoczy udało się otoczyć i rozproszyć sowiecką jednostkę narciarską.

W okresie od 11 do 20 lutego formacje armji lądowej zniszczyły, zdobyły, względnie uczyniły niezdolnemi do akcji 774 czołgi sowieckie na froncie wschodnim.

Na południowo-zachodnim froncie tunetańskim toczą się dalej walki ruchowe. Odparto kontratak, dokonany przy poparciu czołgów. Lotnictwo skutecznie atakowało bombami ciężkiego kalibru zmotoryzowane wojska brytyjskie i pozycje artylerji przeciwlotniczej.

Podczas ataku w dniu 19 lutego na północno-zachodni rejon Niemiec — jak dodatkowo stwierdzono — artylerja przeciwlotnicza marynarki zestrzeliła następne dwa samoloty, wobec czego ogólne straty nieprzyjaciela w toku ataku podwyższyły się do 13 samolotów.

Sowiety straciły 25 tanków i 31 samolotów.

Berlin, 22 lutego. **Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z Głównej Kwatery Führera w dniu 22 lutego 1943:**

Nieprzyjacielskie ataki przeciwko północnemu frontowi kubańskiego przyczółka mostowego zostały odparte przez wojska niemieckie i rumuńskie. Nieprzyjaciel został w kontrataku odrzucony, ponosząc wysokie krwawe straty. W rejonie Dońca i na północny zachód od niego próbowali bolszewicy oprócz licznych miejscowych ataków, przy pomocy skoncentrowanych sił, w licznych miejscach przełamać nasz front obronny. Zostali oni w ciężkich walkach odparci, ponosząc wysokie straty.

Nieprzyjacielskie oddziały, które miały w szeroko zakrojonym planie okrążenia, odciąć pomiędzy Dońcem a Dnieprem połączenia z naszym frontem w rejonie Dońca, zostały przez niemieckie wojska lądowe i oddziały SS. uderzone we flankę i tyły i zniszczone. Na tem odcinku eskadry samolotów bojowych i samolotów bliskiego wsparcia uczyniły niezdolnemi do walki 25 nieprzyjacielskich wozów bojowych, zniszczyły liczne ciężkie działa i obfity sprzęt wojenny. Niepzryjaciel poniósł nadzwyczaj obfite krwawe straty.

W rejonie na zachód i na północny zachód od Charkowa także i wczoraj atakował nieprzyjaciel daremnie nasze pozycje.

Silne nieprzyjacielskie ataki na południe i na północny wschód od Orła zostały w gwałtownych walkach, w czasie gęstej śnieżycy odparte. Pewna niemiecka grupa bojowa zniszczyła w przeciwnatarciu trzon pewnej nieprzyjacielskiej brygady narciarskiej.

Na północnym odcinku frontu wschodniego w dniu wczorajszym miały miejsce walki o znaczeniu lokalnem. Przy własnem przedsięwzięciu ofensywnem nieprzyjaciel stracił oprócz licznych zabitych wiele setek

Leningrad ciągle pod obstrzałem

Sztokholm, 22 lutego. **Korespondent moskiewski „Timesa" pisze na temat położenia w Leningradzie, że miasto to prawie nieprzerwanie znajduje się pod ogniem ciężkiej artylerji niemieckiej. W związku z tem na pewnych ulicach i placach ludność może ukazywać się jedynie ryzykując swe życie. Również lotnictwo przyczynia Leningradowi bardzo wiele trudności.** Bardzo często udaje się mu przedrzeć przez wszystkie pierścienie obrony przeciwlotniczej i zrzucać bomby na miasto.

Również ciężkie zimy pozostawiły swe ślady w tem mieście. Jeżeli przybywa się do Leningradu, wówczas z najwyższem zdumieniem można **stwierdzić, że nie pozostał tam ślad po starych, dobrze znanych przedmieściach. Wszystkie te przedmieścia zostały rozebrane, a uzyskanie z tamtejszych budynków drzewo użyte na opał.** Również nie można się oprzeć wrażeniu, że Leningrad jest opustoszałem miastem. **Z ogólnej liczby około 4 miljonów mieszkańców, jaką liczyło to miasto w normalnych czasach oraz miljonów uciekinierów, jacy w swoim czasie masowo napływali do Leningradu, pozostało już bardzo niewiele.** Część ludności ewakuowano, jednak niezależnie od tego setki tysięcy zmarły z powodu głodu i zimna.

Włoskie komunikaty wojenne.

Rzym, 22 lutego. Włoski komunikat wojenny z niedzieli ma brzmienie następujące:

Główna kwatera włoskich sił zbrojnych komunikuje:

Na południowym odcinku frontu tunetańskiego rozegrała się walka pomiędzy czołgami, w toku której nasze czołgi, wspierane przez lotnictwo, dzięki natychmiastowemu kontratakowi udaremniły akcję nieprzyjacielską.

Nasze samoloty zaatakowały Trypolis w Syrji oraz Bejrut, bombardując zbiorniki nafty i rafinerje.

Samoloty nieprzyjacielskie zrzuciły bomby na Neapol. Wśród domów mieszkalnych nie spowodowano poważniejszych szkód. Dotychczas stwierdzono wśród ludności cywilnej 119 zabitych i 332 rannych.

Następny atak odbył się na Palermo. Liczba rannych jest nieznaczna. Niemiecka i włoska obrona przeciwlotnicza zestrzeliła 4 z pośród atakujących samolotów. Dwa z nich spadły do morza, jeden w odległości 11 km. od Palermo, jeden zaś na teren miejscowości Brancaccio.

Kilka bomb zrzucono ponadto w Kalabrji na miejscowości: Amantes, Gioia, Tauro i Cittanova. Wśród ludności cywilnej zanotowano kilka ofiar.

Naziemna obrona przeciwlotnicza zestrzeliła nad Porto Empedocle 2 samoloty nieprzyjacielskie.

*

Rzym, 22 lutego. **Włoski komunikat wojenny z poniedziałku posiada następujące brzmienie: Naczelne dowództwo włoskich sił zbrojnych komunikuje:**

Siły bojowe osi zdobyły dalsze pozycje na środkowym odcinku w Tunisie. Zniszczono kilkadziesiąt wozów pancernych. Wzięto do niewoli licznych jeńców.

Niemiecko-włoskie siły powietrzne atakowały gwałtownie nieprzyjacielskie linje dowozowe i zestrzeliły w walce powietrznej trzy samoloty. Dalszy samolot został strącony przez obronę naziemną. Z operacji w ostatnich dwóch dniach nie powróciły trzy z pośród naszych samolotów.

Nieprzyjacielkie samoloty w dniu wczorajszym zrzuciły bomby na różne miejscowości Sycylji, Kalabrji i prowincji Salerno. Pewien pociąg sanitarny był ostrzelany ogniem karabinów maszynowych pomiędzy Gabella a Strongoli (Gatanzano); także inne pociągi i dworce były ostrzeliwane. Doniesiono łącznie o jednym zabitym i 11 rannych oraz nieznacznych szkodach.

Obrona naziemna zestrzeliła cztery samoloty: trzy ponad Trapani, z których jeden spadł obok Villa Nasi, jeden obok Levenro i jeden na wschód od Favignana, jeden nad Catanzaro Marina, który w pobliżu wybrzeża spadł do morza.

Ubiegłej nocy nasze samoloty torpedowe zaatakowały nieprzyjacielski konwój na północ od wybrzeża Algieru. Zatopiono jeden parowiec, dwa zaś okręty handlowe otrzymały trafienia torpedami.

Rekord eskadry lotniczej.

Berlin, 22 lutego. Jak donosi niemiecki komunikat wojenny z niedzieli, **jedna z niemieckich eskadr samolotów myśliwskich, operująca na północnym odcinku frontu wschodniego, zestrzeliła dotychczas ponad 4.000 samolotów.** Na ręce dowódcy tej eskadry marszałek Goering przesłał telegram, wyrażający uznanie za niezwykły w dziejach obecnej wojny sukces myśliwców.

Liczba ludności Włoch.

Rzym, 22 lutego. **Ludność Włoch liczyła w dniu 31 stycznia 1943 r. 45,681.000 mieszkańców.**

Jak donoszą z Rzymu, rocznik 1926 został powołany do przeglądu wojskowego.

Ataki samolotów nurkowych na kolej murmańską.

Berlin, 22 lutego. **Na froncie Oceanu Lodowatego niemieckie bojowe samoloty nurkowe dokonały ataków na objekty kolei murmańskiej.**

Na dwóch dworcach kolejowych na zachód od zatoki Kandalakcza celne bomby zrzucone przez bombowce niemieckie, spowodowały liczne pożary i zniszczenia wśród urządzeń załadowczych i magazynów towarowych.

Czy Anglja udzieli Szwajcarji odpowiedzi?

Zurych, 22 lutego. **Na marginesie ostatniego protestu Rady Związkowej przeciwko przelotowi lotników brytyjskich nad Szwajcarją, pisze jeden z dzienników szwajcarskich, że przelot wielkich formacyj bombowców nad terytorjum Szwajcarji wykazuje bez żadnych obsłonek, iż teza szwajcarska o nienaruszalności jej strefy powietrznej jest bez ogródek lekceważona.**

„To pewne przekonanie umacnia jeszcze fakt, jaki należy w tem miejscu stwierdzić, że na **wszystkie protesty Szwajcarji, wysłane w ostatnim czasie do Londynu, rząd brytyjski nie udzielił żadnej wogóle odpowiedzi**".

Deficyt „kauczukowy" Stanów Zjednoczonych.

Genewa, 22 lutego. **Tegoroczne zapotrzebowanie kauczuku w Stanach Zjednoczonych określa się kwotą 580.000 ton.**

Z pozycji tej 325.000 ton przypada na cele wojskowe, 60.000 ton na pokrycie zapotrzebowania cywilnego, zwiazanego ze sprawami wojny, wreszcie 50.000 ton na zapotrzebowanie najważniejszych dziedzin przemysłu oraz szpitalnictwa. 117.000 ton przewidzianych jest w obrachunku dzierżawno-pożyczkowym. **Ponieważ zapotrzebowanie na kauczuk surowy, wynosi w tym roku 400.000 ton, przez to deficyt wyniesie około 180.000 ton.**

Węgiersko-amerykański przemysł naftowy S. A.

Budapest, 22 lutego. Węgiersko-Amerykański Przemysł Naftowy S. A. uzyskał w roku handlowym 1941 czysty zysk w kwocie przeszło 15 miljonów pengö. Walne zgromadzenie uchwaliło podwyższenie kapitału akcyjnego spółki do 32 miljonów pengö. Produkcja przedsiębiorstwa stale wzrasta.

Wschodnio-azjatycka kompania w Kopenhadze.

Kopenhaga, 22 lutego. **Wschodnio-azjatycka kompanja z siedzibą w Kopenhadze wykazuje za rok 1942 nadwyżkę w wysokości 1,48 (2,09) miljonów koron, którą przeniesiono na następny rok.**

Podobnie, jak w latach 1940/41, także za rok 1942 nie wypłacono żadnej dywidendy. Nadwyżkę obliczano po dodaniu nadwyżki z roku ubiegłego w wysokości 2 miljony koron i funduszu dyspozycyjnego w wysokości 2,5 miljonów koron. Sprawozdanie przedsiębiorstwa zastrzega, że z zagranicy nie nadeszły żadne dane sprawozdawcze.

Sukcesy lotnictwa marynarki japońskiej.

Tokio, 22 lutego. Główna kwatera japońska komunikuje, że lotnictwo marynarki japońskiej w dniu 17 lutego zaatakowało konwój aljancki na wschód od wyspy San Christoval w grupie Salomona i zatopiło przytem 2 kontrtorpedowce oraz jeden wielki transportowiec.

Straty japońskie wynoszą 2 samoloty.

2-letnia służba pracy we Francji.

Vichy, 22 lutego. **Na posiedzeniu francuskiej rady ministrów pod przewodnictwem marszałka Petaina zapadła uchwała w sprawie dwuletniej obowiązkowej służby pracy.**

Ustawa ta dotyczy młodzieży francuskiej urodzonej w okresie między 1 stycznia 1920 31 grudnia 1922. Specjalne zarządzenia przewidziane zostały w odniesieniu do rolników we Francji, którzy, jak to wynika z informacyj, mają kontynuować pracę na roli we Francji. Do obowiązkowej służby pracy wliczony jest okres służby w szeregach armji oraz tak zwanych oddziałach Chantiera de jeunesse. Dla rozwiązania zagadnień związanych z realizacją ustawy zostanie stworzony nowy generalny komisarjat.

Burza piaskowa współczynnikiem walk.

Berlin, 22 lutego. **Formacje niemieckich samolotów nurkowych dokonały trzech ataków na zmotoryzowane siły aljanckie w trypolitańsko-tunstańskim rejonie granicznym.** Z powodu wybuchłej niespodziewanej burzy piaszczystej aljanckie pojazdy mechaniczne stłoczyły się i utworzyły zator na pewnem skrzyżowaniu dróg. W tym momencie pojawiły się samoloty niemieckie. Bomby, zrzucone przez nie z nieznacznej wysokości, ugodziły w sam środek kolumny pojazdów. **Również ciężko zbombardowano pozycje artylerji** i baterje dział przeciwlotniczych, ustawione dla ubezpieczenia kolumn pojazdów. W tym samym czasie szybkie niemieckie samoloty bojowe w błyskawicznym ataku zniżoуym zbombardowały aljanckie czołgi i pancerne wozy zwiadowcze. Samoloty niemieckie dokonały kilkakrotnych gwałtownych nalotów na kolumny pojazdów, przyczem ostrzeliwały je z broni pokładowej.

Wojna toczy się u wrót Tangeru.

Hiszpańska obrona przeciwlotnicza działa.

Tanger, 22 lutego. **Przez cały ub. tydzień ludność Tangeru była bezpośrednim świadkiem wydarzeń wojennych, jakie w dramatycznej formie rozegrały się w najbliższem sąsiedztwie tego miasta. Zaledwo zakończyło się ciężkie bombardowanie, które zakotłowało wodami cieśnicy Gibraltarskiej, kiedy nagle dały się słyszeć nowe silne detonacje, w których nietrudno było rozpoznać bomby podwodne, zrzucane najwidoczniej za łodziami podwodnemi.** W nocy niespodziewanie cała cieśnina morska stanęła w jaskrawem świetle reflektorów, w którem upiornie zarysowały się sylwetki licznych statków. Następnego rana rybacy daleko-morscy zauważyli niedaleko wybrzeża hiszpańskiego **nawpół zatopiony okręt angielski. Angielskie łodzie podwodne patrolowe, bardzo liczne w tem miejscu, usiłowały ten wrak przeholować w kierunku portu wojennego w Gibraltarze. Nie udało im się to i wkońcu zatopiły statek kilku strzałami z dział.** Co właściwie się stało, nie można wybadać. Faktem jest jednak, że już w kilka godzin później kontrolę nad wodami u wylotu cieśniny Gibraltarskiej znacznie wzmocniono. **Od tego czasu samoloty aljanckie krążą nieprzerwanie nad bramą do Atlantyku.** W ciągu jednej z następnych nocy przeżyto znowu w Tangerze alarm. Na ciemnem tle morza ukazały się nagle jasno oświetlone okręty, z których **jeden zaopatrzony był oznakami Czerwonego Krzyża. Jak się okazało, pewien parowiec hiszpański w drodze do Kadyksu najechał na minę.** Na szczęście pewien portugalski statek szpitalny mógł niezwłocznie pospieszyć z pomocą.

Jakkolwiek Tanger, jako terytorjum hiszpańskie, wciąż **jeszcze może korzystać z przywilejów neutralności, to jednak powyższe i tem podobne wypadki dają mu niemal przedsmak wojny.** Do tego przyczynia się jeszcze także i ta okoliczność, że **artylerja przeciwlotnicza energicznie odpiera lotników angielskich, którzy bardzo często naruszają hiszpański teren suwerenny.** Zrozumiałem jest samo przez się, że wielkie wydarzenia wojskowe, pozostające w związku z koncentracją wojenną aljantów we francuskiej Afryce Północnej, stawiają hiszpańską strefę marokkańską w obliczu nowych problemów.

Budżet Generalnego Gubernatorstwa za rok 1942.

Kraków, 22 lutego. W Dzienniku Rozporządzeń Gen. Gub. został ustalony **normalny budżet Gen. Gub. za rok gospodarczy 1942. Według niego dochody i rozchody Gen. Gub. wynoszą 2,700.651.950 zł., a w nadzwyczajnym budżecie 476.800.000 zł.**

Tem samem zarządzeniem upoważniono Rząd Gen. Gub. do **osiągnięcia pokrycia dla wydatków przewidzianych w budżecie nadzwyczajnym, wynoszącym 372.020.000 zł. na drodze kredytów.** — Upoważnienia kredytowe niewykorzystane w r. 1940 i 1941 zostają przelane na rok budżetowy 1942, o ile wymaga tego pokrycie deficytu nadzwyczajnego budżetu za rok ubiegły. Dalej, Rząd Gen. Gub. jest upoważniony do uchwalenia obrotów Głównej Kasy Gen. Gub. co do kredytów dla zakładów przemysłowych **aż do wysokości 100 miljonów** złotych.

Wiadomości lokalne.

LUTY 23 Wtorek

Dziś: Piotra, Damiana
Jutro: Macieja

*

Dziś obowiązuje zaciemnienie od g. 18.00 do 5.30

Uzupełnienie rozporządzenia o obrocie złotem i emeryturach.

Kraków, 22 lutego. **Rozporządzenie o gospodarowaniu złotem, innemi szlachetnemi metalami, kamieniami, perlami i sporządzonemi z nich wyrobami** z dnia 12 września 1941 r. (Dz. Rozp. G. G. str. 538) **uzupełniono paragrafem 10a.**

Uzupełnienie zamieszczone jest w Dzienniku Rozporządzeń dla Generalnego Gubernatorstwa Nr. 11, z dnia 18 bm, który ponadto zawiera:

Rozporządzenie o wcieleniu Inspekcji Ziemskich.

Trzecie rozporządzenie o tymczasowem uregulowaniu **wypłaty zapomóg emerytom byłego Państwa Polskiego i polskich związków samorządowych, oraz jedenaste rozporządzenie, celem wprowadzenia prawno-administracyjnych przepisów w Okręgu Galicja.**

Papier surowcem gospodarki wojennej.

Kraków, 22 lutego. **Do surowców przedstawiających dużą wartość dla gospodarki wojennej należy papier.** Tam, gdzie przedtem przerabiano różne włókna roślinne, obecnie wrzeciona i warsztaty tkackie przerabiają papier. Włókno papierowe bowiem ma dzisiaj wszechstronne zastosowanie. **Wyrabia się z niego worki, chodniki, przedmioty codziennego użytku, a nawet galanterję,** jak **torby, paski, buciki damskie** oraz sienniki, ubrania robocze itp.

Przeprowadzone badania i praktyka kilku lat wskazuje coraz to nowe pola dla zastosowania papieru, który może posłużyć do wyrobu przedmiotów o poważnem znaczeniu dla przemysłu. Tak np. zastosowano w Częstochowskich Zakładach tekstylnych transmisje papierowe, wzmocnione jedynie po brzegach włóknami roślinnemi.

Jeszcze o uprawie asklepiasu.

Kraków, 22 lutego. Naskutek licznych zapytań informujemy, że **roślinę asklepias**, której polska nazwa brzmi **„trojeść"**, wolno **uprawiać tylko za zezwoleniem Głównego Wydziału Wyżywienia i Rolnictwa przy Rządzie Gen. Gub.** Zezwolenie to jest terminowe i połączone z nałożeniem zleceń.

Trojeść jest rośliną **pochodzenia południowo-amerykańskiego,** która posiada **cenne włókna oraz zawiera kauczuk.** Roślina ta była u nas dawniej uprawiana, a obecnie jest tylko rzadko spotykanym **chwastem.** Trojeść posiada łodygę wysokości 90—150 cm, krótko owłosioną, o liściach kształtu jajowago na krótkich ogonkach. Liście mają od spodu szarawy meszek. Kwiatostan jest wielokwiatowy o silnej woni. Korona kwiatu. czerwona, o mięsistych płatkach. Czas kwitnienia trojeści przypada **od czerwca do sierpnia.**

Praca Pol. Kom. Opiekuńczego:

w Jędrzejowie.

Polski Komitet Opiekuńczy **P. K. Op. w Jędrzejowie** obejmujący **30 delegatur na terenie powiatu,** prowadzi w dalszym ciągu trzy kuchnie ludowe: w Jędrzejowie, Włoszczowie i Sędziszowie. Punkty Dożywiania: w Małagoszczu, Szczekocinie i Kurzelowie oraz trzy Ochronki. Pod opieką Komitetu znajdowało się w ubiegłym miesiącu ponad 8000 osób starszych i około **2000 dzieci.**

W Radomsku.

P. K. Op. w Radomsku rozwija ożywioną działalność na podległym mu terenie za pośrednictwem 28 delegatur wiejskich oraz jednej miejskiej, obejmującej miasto Radomsko. Delegatura w Radomsku prowadzi dwie kuchnie ludowe na **przedmieściach Bugaju i Kowalowcu,** które wydają codziennie około 1000 jednodaniowych obiadów. Nadto pod opieką tej Delegatury znajduje się ochronka, gdzie znalazło pomieszczenie 100 dzieci. Na terenie powiatu z wybitną pomocą biednym spieszą trzy kuchnie ludowe: w Koniecpolu, Mstowie i Kłomnicach, dożywiające przeszło 300 osób. Przewidziane jest uruchomienie kuchni w Złotym Potoku, w Żarkach i Pławnie.

W okresie bieżącej zimy Komitet umożliwił wykupienie przydziałów **kartofli 950 osobom,** przydzielił w zeszłym miesiącu 520 par obuwia i około pół tysiąca sztuk odzieży oraz 300 sienników.

12 budynków pastwą ognia w Książu Małym.

Z nieustalonej narazie przyczyny wybuchł groźny **pożar w Książu Małym, gminy Książ Wielki** (powiat Miechów), pastwą którego padło: **3 domy mieszkalne, 5 stodół i 4 chlewy.**

Ogień wybuchł w nocy w zabudowaniach Florjana Szwaczki, a następnie przeniósł się na sąsiednie zabudowania Józefa Byczka, Stanisława Króla, Jakuba Szyńca i Juljana Bogusza. Pożarowi uległo sporo paszy i zboża niemłóconego w stodołach oraz część narzędzi rolniczych, których nie zdążono usunąć przed niszczącym żywiołem.

Ogólne straty poszkodowani obliczają na przeszło 50.000 zł.

Wpływ klimatu na pracę.

Kraków, 22 lutego. Nowoczesna wiedza zajmowała się zagadnieniem najlepszych klimatycznych warunków pracy ludzkiej i przy tej okazji stwierdziła tak zw. klimat pracy, tj. temperatura i wilgotność, które mają wpływ na pracę, okazały się jednym z najważniejszych czynników. Wstępne badania dały zgodny wynik, że niezbyt ciężka praca fizyczna jest najbardziej produktywna przy ciepłocie 14 i 17 stopni, niemniej jednak zaobserwowano, iż nie jest rzeczą pożądaną utrzymywanie pewnej określonej temperatury w pracy równomiernie przez cały czas. Idealny klimat dla pracy istnieje wówczas, jeśli temperatura w pewnej ubikacji pracy wynosi w godzinach rannych 17 stopni, następnie spada do 14 stopni, zaś w godzinach popołudniowych znów podnosi się do 17 stopni. Najkorzystniejszy klimat dla pracy posiadają te obszary na ziemi, w których wskutek napływu mas powietrza polarnego i tropikalnego powoduje silne zmiany powietrza przy zmiennej dziennej temperaturze.

Pszczelarstwo dystr. Galicji na nowych torach.

Przydzielono 1000 ton cukru dla podkarmienia pszczół.

Lwów, 22 lutego. **Obszary obecnego Okręgu Galicja już przed wojną zajmowały poważne miejsce w hodowli pszczół i w produkcji miodu. Ilość pni wynosiła w r. 1939 ponad miljon,** by w okresie gospodarki bolszewickiej **zmniejszyć się 6-krotnie.**

Po wcieleniu Galicji do Gen. Gub., Główny Wydział Wyżywienia i Rolnictwa roztoczył **staranną opiekę nad pszczelarzami i hodowlą pszczół. W lwowskiej Izbie Rolniczej powstaje Związek Pszczelarzy,** któremu pomocne są w jego pracach powiatowe **Związki Pszczelarzy.** Dzięki takiej organizacji, pszczelarze mieli możność w ub. r. przeszkolić się **na licznych kursach,** przyczem Rząd Gen. Gub. przyszedł im z wydatną pomocą w ich pracach, **przydzielając ponad 1000 ton cukru dla podkarmienia pszczół.** Zabieg ten był konieczny, a skutki okazały się zbawienne, pszczoły bowiem przetrwały srogą zimę, a **ilość pni z 225.000 wzrosła w ciągu roku do 400.000 i tem samem podniosła się znacznie produkcja miodu.** Pszczelarze Galicji okazali pełne zrozumienie dla poczynań Rządu, wywiązując się w stu procentach z kontyngentów.

Tak minął rok 1942. **Rok obecny nie nastręcza już pszczelarzom Okręgu Galicja specjalnych trudności; zima okazała się bardzo łagodna,** a zaopatrzenie prawie wystarczające.

Kącik szachowy.

Nr. 8 (17).

(Dr. K.) Kraków, 22 lutego.

Jan Jakób Rousseau — szachistą.



Wielki filozof-racjonalista francuski Jan Jakób Rousseau grywał też namiętnie w szachy. Partję, jaką poniżej zamieszczamy grał Rousseau z księciem Conti (ur. w Paryżu 1717 r.), który odwiedził filozofa w 1759 r. w jego siedzibie w Mont-Louis w Montmorency. Obydwaj gracze wykazują dokładną znajomość teorji modnej podówczas partji włoskiej.

Partja Nr. 34.

Białe: J. J. Rousseau Czarne: ks. Conti grana w 1759 r.

1. e2—e4 e7—e5	9. Sf3×g5 f6×g5
2. Sg1—f3 Sb8—c6	10. Hd1—h5+ Ke8—f8
3. Gf1—c4 Gf8—c5	11. Gh4×g5 He7—g7
4. c2—c3 Hd8—e7	12. f2—f4 e5×d4
5. 0—0 d7—d6	13. f4—f5 d4×c3+
6. d2—d4 Gc5—b6	14. Kg1—h1 c3×b2
7. Gc1—g5 f7—f6	15. Gc4×g8 b2×a1H
8. Gg5—h4 g7—g5	16. f5—f6 Poddały

Partja Nr. 35.

Białe: Schlage Czarne: John grana w Berlinie w 1942 r.

W turnieju o mistrzostwo Berlińskiego Związku Szachowego szachista John pokonał swego groźnego rywala. Poniżej zamieszczamy końcówkę z tej ciekawej partji.



37. ..... e6—e5 (zamyka przekątnię a8—h1)
38. Wa7—c7? Hc8—d8! wiąże wieżę i atakuje d4
39. Ha5—a7 Hd8×d4+
40. Kg1—h2 Wb8—e8
41. Gg2×e5 Hd4—f2+
42. Kh2—h3 Gf7—b5 (grozi Gg4+ i Hh2 mat) Poddały

Mat giermkami.

Podczas gdy przy pomocy dwóch skoczków nie można zamatować ogołoconego króla, chyba, że przeciwnik zrobi fałszywe posunięcie, to danie mata dwoma giermkami nie nastręcza żadnych trudności. Poniższy przykład ilustruje, jak należy w takiej sytuacji postępować. Przyjmijmy sytuację, że król czarny stoi na e8, biały na e1, giermki na c1 i f1.

1. Gf1—h3 Ke8—d8	8. Kg5—f6 Kd8—e8
2. Gc1—f4 Kd8—e7	9. Gf4—c7 Ke8—f8
3. Ke1—f2 Ke7—f6	10. Gf5—d7 Kf8—g8
4. Kf2—f3 Kf6—e7	11. Kf6—g6 Kg8—f8
5. Gh3—f5 Ke7—f6	12. Gc7—d6+ Kf8—g8
6. Kf3—g4 Kf6—e7	13. Gd7—e6+ Kg8—h8
7. Kg4—g5 Ke7—d8	14. Gd6—e5++

Odpowiedzi Redakcji.

Wszystkich P. T. Szachistów, którzy zwracają się do nas z zapytaniami, prosimy o załączenie znaczka na odpowiedź.

P. Podgórnik Franciszek, Tarnów, Chyszowska 294, chętnie rozegra korespondencyjnie partję szachów.

P. Marjan Kucharzewski — Częstochowa Artylerыjska 29, prosi o adresy szachistów, chętnych do rozegrania partji szachów korespondencyjnie.

P. Matlak Stefan. Za słowa uznania dziękujemy. Radzimy Panu zaprenumerować „Deutsche Schachblätter".

P. A. Kwilecki, Iwonicz. Jeżeli chodzi o mistrzostwa świata, to przedstawiały się następująco: **Philidor** (Francja) 1747—1795, **Deschappelles** (Francja) 1815—1820, **La Bourdonnais** (Francja) 1820—18[illegible], **Staunton** (Anglja) 1843—1851, **Andersen** (Niemcy) 1851—1858, **Morphy** (St. Zjedn.) 1858—1859), **Andersen** (Niemcy) 1862—1866, **Steinitz** (Austrja) 1[illegible]—1894, **Lasker** (Niemcy) 1894—1921, **Capablanca** (Kuba) 1921—1927, **Dr. Aljechin** (Francja) 1927—1935, **Dr. Euve** (Holandja) 1935—1937, **Dr. Aljechin** (Francja) 1937 do chwili obecnej.

P. W. Bury, Stefkowa. Swego czasu już zamieściliśmy najkrótszą partję szachową (vide Kącik szachowy 4 (13). Obecnie podajemy Panu dalsze:

1. e2—e4, g7—g5; 2. d2—d4, f7—f6; 3. Hd1—h5++.

1. e2—e4, e7—e5; 2. Gf1—c4, Sb8—c6; 3. Hd1—f3, Sc6—d4; 4. Hf3×f7++.

1. e2—e4, e7—e5; 2. Gf1—c4, Sb8—c6; 3. Hd1—h4, b7—b6; 4. Hh4×f7++.

Bułgarja.

Bułgarja znana jest powszechnie w całym świecie, jako klasyczny kraj kwaśnego mleka i jako ojczyzna smakowitego „Joghurtu“. Nie jest to oczywiście jedyną charakterystyczną cechą tej pełnej uroku ziemi, niemniej jednak każdy, kto choć raz był w Bułgarji, w słowniku swych wspomnień zanotował takie wrażenia.

Gospodarka mleczna jest jedną z podstaw życia gospodarczego Bułgarji. **Rocznie produkuje się tam przeszło 620 milj. ltr. mleka. Biorąc pod uwagę stosunek tej produkcji do liczby mieszkańców, okaże się, iż na głowę przypada dokładnie 103 litry rocznie.** Godnem uwagi jest przytem, a także i charakterystyczne dla Bułgarji, że z liczby ogólnej produkcji mleka, **zaledwie 260 miljonów litrów przypada na mleko krowie.** Z reszty: **215 miljonów litrów przypada na mleko owcze, 90 miljonów litrów na mleko bawolic — specjalność Bułgarji — i 50 miljonów litrów na mleko kóz.**

Tam, gdzie jest mleko, musi więc być i ser. **Produkcja sera w Bułgarji stoi na bardzo wysokim poziomie.** Wyrabia się tam jednak ser **wyłącznie z mleka owczego** i to w czterech piątych ser biały, a w jednej piątej t. zw. **„kaszkawal“, twardy ser, nieznany nigdzie w Europie poza Bułgarją.** Innych serów Bułgarzy nie znają. Pozatem w tym kraju konsumuje się jeszcze rocznie „około **600.000 kg masła owczego, które tak samo, jak „kaszkawal“, stanowi „specialite de la maison“ w Bułgarji.** Spożycie sera wśród najróżniejszych warstw ludności — rolników, robotników, sfer urzędniczych — jest prawie takie samo. Jak podają statystyki, wynosi ono rocznie 91,5 kg na głowę.

Zupełnie inaczej przedstawia się sprawa konsumcji masła. Podczas kiedy spożycie masła w sferach urzędniczych wynosi 1,6 kg rocznie na głowę, to w sferach robotniczych wynosi ono jedną trzecią tego, a wśród rolników jest tak małe — podobnie zresztą, jak było i u nas — że wogóle nie jest uwzględniane przez statystykę. Nie można jednak tłumaczyć tego zjawiska ubóstwem ludności bułgarskiej. Bułgarzy są poprostu nie przyzwyczajeni do spożywania masła.

Aż do XV stulecia masło było używane w Bułgarji wyłącznie jako maść na rany i jako środek upiększający. Nie smarowano niem bynajmniej chleba, ale skórę. Jedynie w niektórych klasztorach znajdowali się smakosze, którzy potrafili ocenić masło, jako przysmak i używali go w celach spożywczych. Przeglądając stare akta z tych czasów, spotykamy tam ciekawe edykty panujących podówczas książąt. **Zabraniają one pod groźbą wysokich kar „nadużywania“ masła, jako artykułu żywnościowego.** Ciekawe to i może jedyne na świecie. Tem oryginalniejsze, że zakazy te ukazały się właśnie w kraju mlekiem płynącym.

Bułgarja była, jest i będzie królestwem mleka. Charakter ten objawia się w każdem mieście, miasteczku, wsi. Zarówno w Sofji czy w Krainici — w stolicy kraju, czy na prowincji — zobaczyć można w każdy dzień na stole pełne talerze zsiadłego mleka. Dodatki do mleka, poddawanego fermentacji, nadają mu specyficznego smaku. Smaku pikantnego i oryginalnego.

Zadziwia wszystkich niezwykle wysoka, przeciętna wieku Bułgarów. W kraju tym człowiek, **który przekroczył sto lat życia, nie należy do rzadkości.** Bułgarję nazywają też, nie bez przyczyny, krajem ludzi stuletnich. Długo głowiono się nad powodami tego stanu. Pewnych wyników badań nie osiągnięto. **Przypuszczenia wszystkich zmierzają jednak do tego, że Bułgarzy zawdzięczają swą „wiekowość“ właśnie nieprzeciętnemu spożyciu mleka i to mleka zsiadłego.**

Praktyczne wskazówki dla rolników.

Nie skarmiać zaprawionego zboża.

(tp) Każdego roku wiele ton zboża, uprzednio zaprawionego, pozostaje nieużyte do siewu. Zapasy te trzeba jednak w inny sposób zużytkować.

Do wyżywienia człowieka i zwierząt nie nadaje się ono. Wszystkie bowiem obecnie używane zaprawy zawierają związki rtęciowe. Z drugiej zaś strony zaprawianie ziarna siewnego jest niezbędne do zwalczania chorób roślin, przenoszących się za pośrednictwem ziarna. Chorobom tym przeciwdziałają związki rtęci, pokrywające powierzchnię ziarna trującą warstewką.

Białkowe i węglowodanowe składniki ziarna wiążą rtęć w tak zwane związki złożone. Rtęć — jak wiadomo — jest silną trucizną i działa nawet w minimalnych ilościach szkodliwie na organizm i cały system nerwowy. Także i te złożone związki rtęci są trudno rozpuszczalne i trujące. Nawet po 24-godzinnem płókaniu w wodzie bieżącej wspomniane trudno rozpuszczalne związki rtęci nie zostają usunięte i można na ziarnie wykryć rtęć. Zaprawionego więc ziarna nie wolno nawet po dokładnem wymyciu używać do wyżywienia ludzi.

Jeżeli musimy już je bezwarunkowo użyć, to można je podawać i to tylko w małych ilościach (najwyżej do 30 g dziennie) drobnemu inwentarzowi. Dokładne wymycie jest konieczne. Najlepiej jednak wstrzymać się od skarmiania.

Resztki zaprawionego ziarna można oddać do fabryk, produkujących środki, zwalczające różne szkodniki. Tam ziarno zostaje zatrute i zabarwione, a następnie oddane do handlu jako zatruty preparat do zwalczania myszy, szczurów i karakonów, lub jako środek do tępienia omarlicy. Środki te, zależnie od zastosowania, zawierają różne trucizny, jak arsen, miedź, stal, jak np. ziarno „Zelio“ do zwalczania myszy. Przeciw nornicom używa się też preparatów fosforowych. Obecność więc innej trucizny na ziarnie nie przeszkadza.

Czy można zapobiec znoszeniu jaj przez chrabąszcza?

(TP.) Już dawno odzwyczailiśmy się uważać szum rojącego się chrabąszcza jako miłe zjawisko podczas księżycowych nocy majowych. Dawno rolnik wypowiedział chrabąszczowi walkę, jako wielkiemu szkodnikowi. W tym roku walka z nim musi być przeprowadzona na większą skalę, zwłaszcza, że będzie to rok rójki chrabąszcza w wielu okolicach naszego kraju. W latach rójkowych organizuje się akcję zbierania dorosłych chrabąszczy, używając do pomocy także młodzież szkolną. Równocześnie nauka stara się wyszukać takie środki chemiczne, któremi możnaby zwalczać zarówno dorosłe chrabąszcze, jak i pędraki.

Przeprowadza się także badania nad wydajnością metod zbierania chrabąszczy. Doświadczenia ostatnich lat wykazały, że metody te tylko w wyjątkowych wypadkach dają zadowalniające rezultaty. Z pośród środków chemicznych, które powodują śmierć chrabąszcza, zaczęły odgrywać w ostatnich latach większą rolę preparaty nitro-ortokrezolowe. Próby opylania drzew wykazały, że chrabąszcze zostały po 8—16 godzinach wytrute w 80—90 proc., a nawet więcej. Zasadniczo próby te zdały egzamin życiowy, jednakże praktyczne zastosowanie na szerszą skalę wykazało pewne usterki. Ze środkami temi trzeba się bardzo ostrożnie obchodzić.

Pracujący winien być zaopatrzony w maskę przeciwpyłową, specjalne ochronne ubrania i gumowe rękawice. Prócz tego środki te barwią bardzo silnie i palą liście roślin uprawnych, nie można ich więc stosować np. w sadach. Swego czasu próbowano zastąpić je środkami wolnemi od arsenu, t. zw. „Nitrosanem“ lub też kombinować te środki z preparatami dinitro-kreozolowemi.

W zasadzie stosuje się t. zw. środki odstraszające, z pomocą których nie dopuszcza się dojrzałych do składania jaj samiczek, do terenów uprawnych, a tem samem uniemożliwia się rozwój pędraków. Te pośrednie sposoby opierają się na stosowaniu silnie cuchnących materjałów, jak gnojówka, oleje mineralne, naftalina lub lizol. Na powierzchniach doświadczalnych próbowano nawiedzone przez chrabąszcza pola traktować temi środkami, po czem zaś zaobserwowano lot samic, a następnej jesieni starano się drogą wygrzebania obliczyć ilość pędraków. W doświadczeniach tych okazało się, że tylko naftalina w formie łuseczkowatej, jaką spotyka się w handlu lub w postaci surowca działa przez wiele dni odstraszająco. Inne środki albo zawiodły zupełnie względnie straciły siłę działania skutkiem szybkiego wyparowania, niektóre zaś okazały się nie do użycia z powodu szkodliwości dla roślin.

Zapach naftaliny dał się silnie odczuwać już na 1—2 m nad glebą, co przy sprzyjających warunkach mogło dobrze działać odstraszająco. Dawki wahały się w granicach od 0.5 do 50 na ha, wypróbowano je na jarej pszenicy, trwałych pastwiskach, sadach karłowatych i na innych uprawach. Zależnie od wielkości dawki, zapach utrzymywał się od kilku dni do kilku tygodni. Równie długo było więc jego działanie. Zabiegi musiano jednak kilkakrotnie powtarzać w okresie rójki. Znaczny wpływ na działanie naftaliny wywiera pogoda. Wilgoć powoduje szybką utratę zapachu naftaliny. Wilgotna i zimna pogoda nie sprzyja również lotowi chrabąszcza, ogranicza przytem jego zdolności reagowania. Wogóle dużą rolę odgrywa tu fizjologiczny stan owadów. Z początkiem okresu składania jaj, samice są bardzo żywe i latają bardzo chętnie, odbywają t. zw. wędrówki poszukiwawcze. Wtedy najłatwiej odstraszyć je od powierzchni posypanej naftaliną.

W miarę postępującego składania jaj, ruchliwość ich maleje i mniej zwracają uwagi nawet na silne dawki środka odstraszającego. Widzimy więc, że wiele czynników musi się na to złożyć, aby naftalina skutkowała, jako środek odstraszający.

Kiedy kury znoszą jaja błoniaste?

(tp) Zdarza się niekiedy, że w gniazdach spotykamy jaja kurze nie posiadające twardej skorupy, ale całkiem miękkie, jakby z gumy. Są to tak zwane błonia, które prócz tego, że nie posiadają skorupy wapiennej, są zupełnie normalne i mogą znaleźć zastosowanie do różnych celów w kuchni. Jeżeli zjawisko to występuje w pojedynczych wypadkach, to przyczyną mogą być chwilowe zaburzenia w zdrowiu danej kury, np. nicinie w jajowodzie powodujące drażnienie, albo zapalenie.

Jeżeli objaw ten nie znika po krótkim czasie i kura ciągle znosi takie jajka, najlepiej ją zabić. Jeżeli jednak składanie jaj błoniastych przechodzi w epidemję, a więc cierpi na to większa część ptaków w hodowli, hodowca winien przypisać sobie winę. Nie postarał się bowiem o dostateczną ilość wapna, którego wszystkie zwierzęta potrzebują do zbudowania i utrzymania kośćca, a kury prócz tego do wytwarzania skorupek jajowych, które przecież składają się z wapna. Stosowanie wapna wyleczy wnet to zło. Można do tego używać bardzo dobrze wysuszone i miałko potłuczone skorupki jajowe, które albo należy domieszać do miękkiej karmy, albo podawać w małej skrzynce kurom do dowolnego pobierania.

Co wpływa na popęd płciowy u macior?

(tp) Wobec długotrwałego rozwoju świni jako zwierzęcia domowego, z czem wiążą się lepsze warunki życia zwierząt, obok wielu korzyści nastąpiło jednak zahamowanie popędu płciowego, który musi osłabnąć wskutek błędów w hodowli i chowu. Stwierdzono np. że jednostronna hodowla w kierunku wczesnej dojrzałości lub zdolności opasowych, szczególnie zaś nasilony chów powoduje zmniejszanie popędu płciowego. Jeżeli następnie bardzo zasobna w białko i tłuszcz pasza spowoduje otłuszczenie jajników u osobników żeńskich, nie należy się dziwić, że przy takiem ich zwyrodnieniu występują także zaburzenia w popędzie płciowym.

Z drugiej strony złe żywienie może osłabić popęd płciowy. Niekorzystnie działa również zbyt późne oraz za wczesne użycie do rozpłodu. Każda dłuższa przerwa między oprosieniem a następnem pokryciem, jak też pominięcie paru okresów popędu wpływa szkodliwie na czynności płciowe maciory. Oczywiście, że obok tego występują różne schorzenia organów płciowych (zapalenia, zmiany w jajowodach), które zmniejszają popęd u macior. Kto zapobiega częstej bezpłodności, lub wogóle chciałby uniknąć braku rui, ten musi w miarę możności usunąć przyczyny omówionych wad. Zazwyczaj jednak wspólne pastwisko dla knurów i macior wpływa korzystnie na poprawienie funkcyj płciowych. Także niektóre domowe środki, jak pieprz, imbir, kminek, gorczyca, jagody jałowca, terpentyna, muchy hiszpańskie itd. pobudzają czynność organów płciowych. Ostatnio znajdują skuteczne zastosowanie preparaty z olejku z kiełków pszenicy w formie „Enonlanu“.

CIEKAWOSTKI.

Karol Wielki — miłośnik śpiewu.

(k) Karol Wielki wymagał od księży, by umieli śpiewać. Jeżeli który z nich tego nie potrafił, nie wolno mu było stanąć przed cesarzem, ani też prosić go o co. Tak w czasie prywatnych podróży, jak i na wyprawach wojennych, zawsze towarzyszył cesarzowi dobrany chór śpiewaków. Gdy w 787 roku cesarz bawił w Rzymie w czasie Świąt Wielkanocnych, wystąpili jego śpiewacy w zawody ze śpiewakami papieskimi.

Jak wiją się rośliny.

(k) Ciekawe, że na południe od równika, wszystkie rośliny, należące do gatunku wijących się, zawijają się w prawo, na północ zaś od równika, w lewo.

*

(k) Japońskie powieści, drukowane w dziennikach, są zazwyczaj bardzo długie. Taką powieść, co nie należy do rzadkości, drukuje się w 1000—2000 odcinkach, czyta się ją więc przez 3, 4, a nawet i 5 lat.

*

Zwyczaj całowania rozpowszechnił się w Niemczech dopiero około 1550 roku i został tu przeszczepiony z Włoch.

*

W Chinach panuje zwyczaj, że starym ludziom ofiarowuje się w podarunku trumnę.

*

W Delhi, stolicy Indyj Brytyjskich, stoi żelazna kolumna, postawiona tam w 350 roku przed Chrystusem. Do dzisiejszego dnia niema na niej ani śladu rdzy. Tajemnicy środka zapobiegającego osiadaniu rdzy dotychczas nie zdolano jeszcze wyświetlić.

*

Wodą, jaką zawiera ciało dorosłego człowieka, możnaby napełnić beczkę 40—50 l. Najwięcej wody zawierają mięśnie, bo aż 22 l., a szkielet zawiera 2.5 l. wody.

*

Japończycy do chwili zetknięcia się z Europejczykami wogóle nie spożywali mleka żadnego zwierzęcia.

*

Włoska kultura datuje się mniejwięcej od 11-go stulecia. Do tego czasu kulturę we Włoszech określano jako rzymską.

*

Na świecie jest około 1.300 gatunków kaktusów, z których tylko jeden posiada swą ojczyznę poza Ameryką.

*

Najstarszy kanał, dziś jeszcze czynny, znajduje się w Chinach. Jest to t. zw. Kanał Cesarski, którego budowę rozpoczęto w 486 r. przed Chr. Prowadzi on z Pekinu do Hang-Czu i jest co do wielkości drugim kanałem na świecie.

Portowe światła.

Czerwono-krwista tarcza słońca zniżała się coraz bardziej.

Różowawe obłoki, pędzone od wschodu ciepłemi podmuchami wiatru, zachodziły na siebie i łączyły się, zbijając się w gromadę, podobnie, jak owce, gdy widzą niebezpieczeństwo. Od morza wiał przyjemny, ciepły wiatr. Pieścił delikatnie bladą twarzyczkę Marty i mierzwił figlarnie jej czarne, o granatowym niemal odcieniu włosy.

Dziewczyna stała na małym, piaszczystym pagórku i patrzała daleko przed siebie. Morze było spokojne, nieduże fale uderzały o siebie w nieregularnych odstępach czasu, albo lizały żółtawe piaski wybrzeża, zostawiając na lądzie śnieżnobiałą pianę. Purpurowa kula słoneczna zanurzała się powoli w wodę. Rdzawe refleksy tańczyły po falach, załamując się i przybierając miedziany odcień. Wysoko, niemal tuż pod liljowo-różowemi obłokami zakrzyczała mewa. Odpowiedziały jej ukryte gdzieś niewidzialne towarzyszki. Srebrnoskrzydły ptak przeleciał nisko nad falami i znikł, jakby roztopił się w ciepłej wieczornej ciszy.

Marta westchnęła:

— Chyba już nie przyjedzie...

Poprawiła wzorzystą chustkę na ramionach, schyliła się po koszyczek, leżący u jej stóp i wolno zaczęła schodzić ze wzgórza. Na dole raz jeszcze odwróciła się w stronę morza i nagle...

— Jest!! — zawołała radośnie. — To napewno „Minerwa“.

Z oddali płynął wolno biały, dwukominowy parowiec. Ciemne oczy dziewczyny śledziły z uwagą płynący okręt, który kierował się z majestatyczną powagą w stronę portu. Czerwone usta Marty rozjaśnił uśmiech szczęścia. Krzyknęła wesoło i pobiegła do piaszczystej plaży, mokrej jeszcze, gdyż fale dopiero niedawno cofnęły się, zostawiając na brzegu setki muszel i rozmaitych roślin morskich.

Żółta, zasypana gdzieniegdzie piaskiem, droga do portu pełna była ludzi i małych wózków, zaprzężonych w muły. Marta z trudem przeciskała się przez tłum, nie zwracając uwagi na zaczepki i żarty rosłych, czarnych robotników portowych.

— Ale się jej gdzieś spieszy... Patrzcie koledzy...

— Hej, mała! Stój, bo ci się poplączą twoje małe nóżki i przewrócisz się!

— A ładne ma bestyjka nóżki.... No, no...

Pojedyncze, nieraz niezbyt delikatne wyrazy odbijały się o uszy Marty, wywołując rumieniec na jej twarzy. Nie zważając na nic, szła szybko, patrząc prosto przed siebie.

Nareszcie doszła do portu.

Słońce skryło się za szmaragdowe, o postrzępionej koronce piany fale, uderzające o siebie z głuchem plaskaniem. Ciemno-niebieski półmrok otulił swą opończą cały port. Na tle liljowego nieba czerniły się potężne żórawie i dźwigi. Ludzie kręcili się niespokojnie, niby rój mikroskopijnych owadów. Na statkach, stojących w porcie zapalono latarnie. W chwilę później zapłonęły jaskrawo duże łukowe lampy na brzegu. Molo jarzyło się tysiącem migocących świateł, które odbijały się w granatowej powierzchni morza. Biały statek, wyraźnie odcinający się na ciemnem tle fal, wjeżdżał do portu, holowany przez niedużą łódź przybrzeżną. Drażniący uszy ryk syreny okrętowej odbijał się od kamienistego mola i rozlegał się szeroko po całym porcie. Marta nie mogła doczekać się chwili, kiedy wreszcie zarzucą kotwicę i spuszczą schodki. Wszak tam, na tym statku jedzie jej najdroższy chłopak, jej André, za którym tęskniła przez długie, szare tygodnie.

— No nareszcie...

„Minerwa“ zarzuciła kotwicę i po długich ceremonjach załoga statku poczęła opuszczać wolno schodki.

Na białych, stromo biegnących stopniach zarysowały się ciemne sylwetki pasażerów. Szli ostrożnie, trzymając się kurczowo poręczy. Marta patrzyła na nich z pogardliwym uśmiechem. Nie znosiła tych eleganckich, wytwornie ubranych gości. Chodzili zawsze dumni i napuszeni, wierząc ślepo w pieniądze, któremi mieli wypchane portfele i sądzili, że za te szeleszczące papierki kupią wszystko na świecie. A przecież jest coś, czego oni nigdy nie dostaną, choćby płacili największe sumy. Nie kupią szczęścia...

A ona, Marta, mimo, iż jest biedną dziewczyną, to jednak jest dzisiaj tak bardzo szczęśliwą, bardzo szczęśliwą. Za kilkanaście minut zobaczy swego chłopca, powita go promiennym uśmiechem i długim, przecudnym pocałunkiem.

Pasażerowie dawno już opuścili pokład „Minerwy“ i teraz zaczęła wychodzić załoga statku. Marta z uwagą przyglądała się barczystym postaciom marynarzy, idących wolnym, kołyszącym krokiem.

Nagle pociemniało jej w oczach.

— Nie, to chyba niemożliwe... André i... Może mnie wzrok myli?!

Niestety, to była prawda. W jaskrawem świetle lamp portowych ujrzała dwoje młodych ludzi, przytulonych do siebie, spieszących szybko w stronę miasta.

— André!

Młody marynarz odwrócił się. Czarne oczy Marty spotkały się na ułamek sekundy ze zdumionym wzrokiem mężczyzny.

Marta podeszła powoli do marynarza, nie zwracając uwagi na stojącą obok niego dziewczynę.

— André... Powiedz, że to nieprawda., powiedz, że mnie kochasz...

— Nie bądź głupia! — zaśmiał się nieszczerze. — To moja narzeczona, którą przywiozłem z Ameryki. Nie myślałaś chyba, że się kiedyś pobierzemy?? A może brałaś na serjo moje chwilowe omroczenie i niedorzeczne przysięgi?

— Ależ...

— Uspokój się! — przerwał jej, ściskając mocno drobną rękę dziewczyny. — Widzisz przecież, że się zakochała we mnie... Rzuciła dom, rodziców i kraj, ażeby tylko być ze mną. Jest bogata, a pieniądz, to rzecz najważniejsza. No, żegnaj... Wątpię, czy się jeszcze spotkamy...

Uśmiechnął się ironicznie i podszedł do blondynki, stojącej bezradnie na krawężniku chodnika

— Idziemy, miss Jeanette!

— Well, André...

Marynarz ujął pod ramię Amerykankę i ruszyli w stronę miasta.

— Co to była za dziewczyna, André, ta, z którą rozmawiałeś przed chwilą?

— Ma foi! Jedna z moich znajomych, siostra „Czarnego Jula“, który zatonął w ubiegłym roku...

— Pewnie stara twoja miłość? No, przyznaj się.

— Tak, lubiłem ją kiedyś... Ale to już przeszło!

— Strzeż się! On revient toujours a ses premiers amours!

Wybuchnęli śmiechem i po chwili zniknęli gdzieś w bocznej uliczce.

Marta patrzyła przed siebie nieprzytomnym wzrokiem i zdawało jej się, że słyszy wciąż jeszcze nieszczery, sztuczny śmiech młodego marynarza.

— Nie, to chyba jakiś upiorny, koszmarny sen... To tylko sen! — bezskutecznie próbowała przekonać samą siebie. — André takby nigdy nie postąpił... To mi się tylko śniło...

Ale wiedziała dobrze, że to jednak nie był sen... Wystarczyło popatrzeć na biały kadłub „Minerwy“, kołyszący się spokojnie na falach, ażeby przekonać się o tem, że jednak André wrócił.

Wrócił, lecz dla niej wszystko skończyło się. Rozwiał się, jak bezbarwny opar, jak dym cały jej świat, świat złudzeń i miraży szczęścia.

Na zawsze...

Jakaś dziwna mgła przesłoniła nagle lśniące wspaniałym blaskiem portowe światła. Po bladych policzkach Marty spływały wolno duże, podobne do rozsypanych pereł łzy.

Od morza wiał ciepły wiatr...

HAWI

Wydawnictwo: „Nowy Czas“ Kraków, Wielopole 1. Tel. 206-11. — Administracja i ekspedycja: Jędrzejów, Rynek 1. Tel. 50.